

**ABSTRACT:** The article presents the actions undertaken by Maria Casimire during the Great Northern War in the hope of securing the throne of Poland for her eldest son Prince James. It is based on the queen's private correspondence with her eldest son, held in the National Historical Archive of Belarus in Minsk and being prepared for publication by the Museum of King John III's Palace at Wilanów. Letters dating from the years 1701–1704 reveal the queen's futile diplomatic endeavours to sway the opinion of the Holy See, as well as her attempts to secure the support of various European courts and to influence the anti-royalist opposition in Greater Poland through the intercession of supportive politicians. In addition, her correspondence discloses arguments referring to moral and ideological categories which the Sobieski family used to justify its actions, which were detrimental to the lawful reign of King Augustus II. The contents of these letters demonstrates Maria Casimire's considerable political experience; the queen was well versed in the mechanisms that ruled the democracy of the nobility, and especially in the bad political practices typical to it. The queen was her son's best advisor, mobilising him to act in concert with King Charles XII of Sweden, even though she herself was for a long time distrustful of him. Her correspondence with the prince indicates that Maria Casimire was deeply involved in the matter of her son's repeated election, but also shows that she was losing her political influence, especially in comparison with the period of the interregnum after the death of her husband King John III

**KEYWORDS:** Queen Maria Casimire of Poland, Prince James Sobieski, King Augustus II of Poland, King Charles XII of Sweden, the Great Northern War, history of Poland in the 18<sup>th</sup> century

Chciałabym z całego mego serca,  
jeśli taka jest wola Boga, żeby korona  
wróciła do rodziny i żebyś Ty  
jako najstarszy miał ją na głowie<sup>1</sup>.

## Wprowadzenie

Maria Kazimiera nigdy nie pogodziła się z utratą korony, dlatego potraktowała wielką wojnę północną jako okazję do powrotu Sobieskich na tron. Choć przebywała z dala od kraju, poparła aspiracje polityczne królewicza Jakuba, niepomna ataków, jakie dotknęły ją

1 Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi w Mińsku (dalej: NGAB), f. 695, op. 1, nr 277, k. 42 v, Rzym, 17 VI [1702]. Tłumaczenie cytatów z języka francuskiego: Robert Zaborowski.

# ZABIEGI MARII KAZIMIERY O TRON DLA KRÓLEWICZA JAKUBA W CZASIE WIELKIEJ WOJNY PÓŁNOCNEJ W ŚWIETLE KORESPONDENCJI Z NARODOWEGO ARCHIWUM HISTORYCZNEGO BIAŁORUSI W MIŃSKU (1701–1704)

## MARIA CASIMIRE'S ATTEMPTS TO SECURE THE THRONE FOR PRINCE JAMES DURING THE GREAT NORTHERN WAR IN THE LIGHT OF THE CORRESPONDENCE IN THE NATIONAL HISTORICAL ARCHIVE OF BELARUS IN MINSK (1701–1704)

DOI:  
10.36135/MPKJIII.01377329.2020.SWXXVII.pp.61–89

*Anna Czarniecka*  
*Warszawa*

Studia Wilanowskie t. XXVII, 2020  
s. 61–89  
Rocznik, ISSN: 0137-7329

podczas bezkrólewia po śmierci Jana III<sup>2</sup>. Zabiegi królowej znalazły odbicie w jej prywatnej korespondencji z najstarszym synem, która jest przechowywana w Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi w Mińsku i niedawno doczekała się publikacji<sup>3</sup>.

Listy pisane przez Marię Kazimierę osobiście, bez pośrednictwa sekretarzy, ujawniają antykrólewskie plany Sobieskich snute od roku 1701 niemal do momentu porwania Jakuba w lutym 1704 roku (il. 1). Wartością tej korespondencji, mimo iż nie zachowały się odpowiedzi królewicza, jest szczerłość między matką i synem, których łączył wspólny cel polityczny, wymierzony w legalnie panującego władcę – Augusta II Wettyna. Dzięki temu możliwe jest poznanie strategii układanych przez monarchinię, a także jej wahań i rozterek związanych ze współpracą z Karolem XII, który przez większość szlachty był postrzegany jako bezwzględny najeźdźca.

Ponadto listy umożliwiają porównanie wydarzeń z lat 1700–1704, widzianych z perspektywy królowej, z minionym okresem bezkrólewia z lat 1696–1697. O ile bowiem starania Sobieskich o tron po śmierci Jana III zostały dobrze omówione w literaturze przedmiotu<sup>4</sup>, o tyle te

2 M. Komasyński, *Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska, królowa Polski, 1641–1716*, Warszawa 1983, s. 179–199; G. Trościński, *Okolicznościowa poezja polityczna okresu bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego*, Rzeszów 2019, s. 84–102, 250–271.

3 Dzięki współpracy Narodowego Historycznego Archiwum Białorusi w Mińsku i Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie korespondencja Marii Kazimierzy z królewiczem Jakubem z lat 1697–1704, pochodząca z Archiwum Sobieskich w Oławie, została częściowo wydana, a kolejne zespoły listów przygotowywane są do publikacji. Zob. *Listy Marii Kazimierzy z Archiwum Sobieskich w Oławie*, t. 1: *Listy do synów z lat 1696–1704*, opr. i red. nauk. A. Leyk, J.J. Sowa, Warszawa 2019; *Listy Marii Kazimierzy z Archiwum Sobieskich w Oławie*, t. 2: *Listy do synów z lat 1697–1704*, opr. i red. nauk. A. Czarniecka, Warszawa 2021 (w przygotowaniu).

4 A. Walewski, *Dzieje bezkrólewia po śmierci Jana III*, t. 1, Kraków 1874; E. Jastrzębska, *Maria Kazimiera Sobieska wobec kandydatury syna Jakuba podczas bezkrólewia w świetle depeż ambasadora Polignaca (1696–1697)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 35, 1980, z. 2, s. 351–354; Ł. Częścik, *Ostatnie lata panowania Jana III i jego elekcja po jego zgonie w świetle pamiętników Mongrillona*, *ibidem*, s. 337–340; S. Orszulik, *Polemika wokół kandydatury Sobieskich do korony w okresie bezkrólewia 1696/97*, *ibidem*, s. 341–349; M. Komasyński, *op. cit.*; A. Skrzypietz, *Maria Kazimiera wobec elekcji po zgonie Jana III Sobieskiego*, w: *Z dziejów XVII i XVIII wieku*, red. J. Kwak, Katowice 1997, s. 106–116; A. Skrzypietz, *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*, Katowice 2009; *eadem*, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011; *eadem*, *Królewicz Jakub Sobieski i jego kontakty z dworami europejskimi do wybuchu wielkiej wojny północnej*, „Wieki Stare i Nowe”, 4, 2012, s. 20–43; A. Czarniecka, *Listy królowej Marii Kazimierzy jako element kampanii politycznej w okresie bezkrólewia (1696–1697)*, „Studia Wilanowskie”, t. 23, 2016, s. 29–44; *eadem*, *Królowa wdowa w polityce. Poczyna Marii Kazimierzy po śmierci Jana III Sobieskiego w latach 1696–1697*, w: *Maria Kazimiera Sobieska (1641–1716). W kręgu rodziny, polityki i kultury*, red. A. Kalinowska, P. Tyska, Warszawa 2017, s. 149–165.

z czasów wielkiej wojny północnej wymagają jeszcze opracowania<sup>5</sup>. Kwestią istotną pozostaje na przykład pytanie o rzeczywiste wpływy Marii Kazimiery w Stolicy Apostolskiej, gdzie ścierały się interesy ówczesnych potęg – Cesarstwa i Francji. *Regina di Polonia* była przyjmowana w Wiecznym Mieście z wielkimi honorami i życzliwością, ale czy było to równoznaczne z jej większymi możliwościami politycznymi? Z jednej bowiem strony mogła spotykać się z papieżem, kardynałami i dyplomatami, reprezentującymi najważniejsze kraje europejskie, z drugiej zaś – pozostawała z dala od centrum wydarzeń w kraju, ograniczając się do kontaktów listownych z politycznymi zwolennikami. Jak zatem w szczegółach wyglądały zabiegi Marii Kazimiery, która *de facto* stała się ambasadorem własnego syna, o polski tron dla Domu Sobieskich?

### Tło wydarzeń

Po wyjeździe z kraju 2 października 1698 roku największą troską królowej wdowy było utrzymanie odpowiedniego statusu Sobieskich w Europie. W jednym z listów pisała, że królewicze muszą zachować godność i „oznaki królewskości we wszystkim, co możliwe”<sup>6</sup>. Łączyło się to z próbami uzyskania dla nich dochodów i godności, z posiadaniem dworu na odpowiednim poziomie<sup>7</sup>, a także z nawiązywaniem relacji z wpływowymi osobami<sup>8</sup>. Dlatego *Regina di Polonia* z zapalem uczestniczyła w wydarzeniach religijnych i towarzyskich w Wiecznym Mieście, a także powadziła korespondencję z europejskimi monarchami, np. z cesarzem Leopoldem I, królem hiszpańskim Karolem II i królem szwedzkim Karolem XII.

5 K. Piwarski, *Królewicz Jakób Sobieski w Oławie*, Kraków 1939; J.A. Gierowski, *Kandydatura Sobieskich do tronu polskiego w czasie wielkiej wojny północnej*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 35, 1980, z. 2, s. 369–382; Z. Libiszowska, *Ród Sobieskich w Europie*, *ibidem*, s. 355–368; M. Komarzyński, *op. cit.*; A. Skrzypietz, *Królewscy synowie...; eadem, Leszczyńscy wobec zabiegów elekcyjnych Sobieskich*, w: „Trzeba dyscypliny – bez niej nie da się pasji składnie wyrazić...”. *Studia z dziejów nowożytnych (XVI–XVIII w.)*, red. M. Forycki, A. Perlakowski, F. Wolański, Poznań 2012, s. 273–287; A. Skrzypietz, *Jakub Sobieski*, Poznań 2015; W. Roszkowska, *Oława królewiczów Sobieskich*, Wrocław 1984; M. Drozdowski, *Sobiescy a Stanisław Leszczyński*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 35, 1980, z. 2, s. 383–389.

6 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 57–57v, Rzym, [po 9 X – 31 X 1700].

7 Królowa dbała o zorganizowanie dworu na wysokim poziomie, m.in. nabywając rezydencje w Rzymie. Zob. W. Roszkowska, *Polskie dzieje palazzo Zuccari i Villa Torres-Malta w Rzymie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 9, 1964, z. 2, s. 139–153; Z. Libiszowska, *op. cit.*, s. 356–357.

8 Zob. M. Komarzyński, *op. cit.*, s. 219–221; M. Loret, *Życie polskie w Rzymie w XVIII wieku*, Roma [1930], s. 184–192.

+ de venue ce 29 d  
nuit 9

Je ne puis vous exprimer mon  
cher fils a quel point ie suis per-  
trée comme d'un coup de foudre  
de la perte que nous ne nous de-  
fayre de Mr le Stathelan de Krato-  
wie nous n'avons plus rien a perdre  
en poulagne ce est par luy seul  
que nostre mayson pourroit com-  
ter et ceux qui par les yeux dans  
not interest est ou les allies ou  
ces adversants qui ne voulant pas  
ce ce par de luy de qui il se  
cantes - y vont rampant aux  
pour faire contre nous tout ce qui

il. 1

Pierwsza strona listu Marii Kazimiery do królewicza Jakuba  
z 29 kwietnia 1702, NGAB, f. 695, op. 1, nr 278, k. 9

Jednocześnie Maria Kazimiera utrzymywała kontakty z krajem, śledząc na bieżąco wypadki polityczne (il. 2). W korespondencji z najstarszym synem domagała się wiadomości z Rzeczypospolitej „do najmniejszych szczegółów”<sup>9</sup>. Wymieniała także listy z czołowymi politykami, m.in. z referendarzem koronnym, a wkrótce podkanclerzym litewskim Stanisławem Antonim Szczuką, prymasem Michałem Stefanem Radziejowskim, hetmanem wielkim koronnym Janem Stanisławem Jabłonowskim i starostą generalnym wielkopolskim Rafałem Leszczyńskim<sup>10</sup>. Ważne, że początkowo królowa starała się zachować poprawne stosunki z nowym królem, który obiecał jej spłatę pieniędzy wyłożonych na rozwiązanie konfederacji wojskowej z 1696 roku<sup>11</sup>. Jednak z czasem ich relacje zamieniły się we wzajemną niechęć, a nawet wrogość<sup>12</sup>. Wdowa po Janie III była przekonana, że August II dąży do zniszczenia jej rodziny, która ma prawo bronić się przed nim wszelkimi sposobami<sup>13</sup>.



il. 2

Pieter Stevens, *Portret Marii Kazimierzy*, Biblioteka Narodowa w Warszawie

### Zachęty Marii Kazimierzy

Początkowo królowa nie poświęcała wiele uwagi antyszwedzkiemu przymierzu Saksonii, Danii, Rosji i Brandenburgii-Prus, którego następstwem było wkroczenie Augusta II do Inflant w lutym 1700 roku<sup>14</sup>. Była pochłonięta instalowaniem się w Rzymie i sprawami majątkowymi. W tym czasie w Wiecznym Mieście rozpoczynały się obchody Roku Jubileuszowego i Maria Kazimiera cieszyła się obecnością synów, którzy przyjechali do niej w odwiedziny. Planowała zorganizować im audiencję u papieża, co jednak ze względów ceremonialnych nie doszło do skutku<sup>15</sup>.

9 NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 86, [Rzym], 24 VI [1702].

10 W związku z próbami zdobycia korony dla Jakuba królowa prowadziła bogatą korespondencję, która znajduje się m.in. w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (Archiwum Publiczne Potockich) i w Archiwum Narodowym w Krakowie (Zbiory Rusieckich z Trojanki).

11 15 X 1697 r. August II wydał dyplom asekuracyjny w tej sprawie. Zob. *Instrukcja dana przez królewicza Jakuba Sobieskiego panu Janowi Jakubowi Nickiemu sekretarzowi nadwornemu Najjaśniejszego Króla Szwedzkiego w Oławie dnia 9 sierpnia 1701*, w: *Archiwum tajne Augusta II czyli zbiór aktów urzędowych z czasów panowania tego monarchy*, wyd. E. Raczyński, Wrocław 1843, s. 80. Na temat rzeczywistego stosunku Augusta II do zwrotu pieniędzy królowej zob. [Johann Heinrich von Flemming], *Mémoires concernant l'élection d'Auguste II pour roi de Pologne et les débuts de la guerre du Nord (1696–1702)*, wyd. U. Kosińska, tłum. K. Zaleska, M. Gołębiewska-Bijak, Warszawa 2017, s. 364–365, 373.

12 J. Staszewski, *August II Mocny*, Wrocław 1998, s. 69.

13 List nr 62, Rzym, 19 I 1704 r., *Listy Marii Kazimierzy...*, t. 1, s. 367.

14 August II wzorem Jana III chciał zdobyć Inflanty jako księstwo dziedziczne, aby ustanowić dynastię Wettynów w Polsce. Zob. J. Burdowicz-Nowicki, *Piotr I, August II i Rzeczpospolita 1697–1706*, Kraków 2010, s. 114–115; J. Staszewski, *op. cit.*, s. 91–101.

15 M. Lorent, *op. cit.*, s. 211–212; M. Komasyński, *op. cit.*, s. 225–226.

Dopiero w styczniu 1701 roku, po niespodziewanych sukcesach militarnych Karola XII, królowa pisała do Jakuba: „Nie potrafiłbyś uwierzyć, jak bardzo podziwiam tego młodego króla szwedzkiego, który mając osiemnaście lat, zdobył już tyle chwały. Jeśli będzie postępował tak dalej, cóż będzie z niego za zdobywcą!”<sup>16</sup>. Zalecała synowi przyjaźń ze szwedzkim władcą, choć na tym etapie trudno jeszcze było przewidzieć dalszy przebieg wielkiej wojny północnej, która stworzyła nowy układ polityczny w północno-wschodniej Europie. Królewicz nawiązał kontakty ze Szwecją już wcześniej, bo w 1700 roku, ale początkowo dotyczyły one wyłącznie spraw finansowych<sup>17</sup>. Wtedy to właśnie Jakub mógł się przekonać, że młody monarcha szwedzki żywił wielki szacunek dla Jana III i jego dokonań militarnych (il. 3).



il. 3

Malarz francuski, *Portret Jakuba Ludwika Sobieskiego*, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie

Temat wielkiej wojny północnej powrócił w korespondencji królowej pół roku później, gdy Karol XII po ściągnięciu wojska z leż zimowych zdecydował się wkroczyć na tereny Rzeczypospolitej<sup>18</sup>. Do tego czasu *Regina di Polonia* interesowała się bardziej własnymi sprawami: zgodą sejmu na przedłużenie jej pobytu w Rzymie i ewentualną zmianą miejsca pobytu na Pragę lub Wenecję, aby być bliżej dzieci<sup>19</sup>. Jednak w lipcu 1701 roku Maria Kazimiera po raz pierwszy napisała o elekcji, chcąc wystarać się o audiencję królewiczów u niedawno wybranego papieża<sup>20</sup>. Jakub, najwyraźniej dotknięty odmową przyjęcia go w Stolicy Świętej, musiał być sceptycznie nastawiony do jej planów, skoro matka pisała do niego: „władza i zaufanie papieża, takiego jak ten, który panuje obecnie, zawsze doda wielkiego rozmachu elekcji, jeśli miałyby do niej dojść”<sup>21</sup>. Chciała, aby Klemens XI chronił królewiczów i może „dał im coś

16 NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 34v–35, Rzym, 22 I [1701].

17 Zob. W. Zawadzki, *Jakub i Konstancy Sobiescy. Wspomnienie historyczne z powodu odkrycia ich grobowca w kościele żółkiewskim*, Lwów 1862, s. 46–47; K. Jarochoowski, *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII na ziemię polską aż do elekcji Stanisława Leszczyńskiego (1702–1704)*, Poznań 1874, s. 26.

18 Z. Anusik, *Karol XII*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006, s. 75–76.

19 *Listy Marii Kazimierzy...*, t. 1, s. 296–297, list nr 48, Rzym, 2 VII [1701]; *ibidem*, s. 305, list nr 49, Rzym, 13 VIII [1701]; NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 55v, Rzym, 9 VII [1701].

20 Innocenty XII zmarł 27 IX 1700 r., a Klemens XI został wybrany na papieża 23 XI 1700 r. Zob. listy królowej na ten temat: NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 31, Rzym, 2 X [1700]; nr 286, k. 59–59v, Rzym, 6 XI [1700].

21 NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 53, Rzym, 9 VII [1701].

specjalnego”<sup>22</sup>, choć nie wyjaśniała, co konkretnie miała na myśli. Ojciec Święty, mimo sympatii do królowej wdowy, zwlekał z odpowiedzią, zasłaniając się kwestiami ceremonialnymi. Nie chciał opowiadać się po stronie Sobieskich i tym samym wystąpić przeciw Augustowi II, który jako elektor saski był poddanym cesarza. Papięstwo pragnęło zachować jak najlepsze stosunki z Leopoldem I, gdyż właśnie zaczynała się wojna o sukcesję hiszpańską, w której poparło Ludwika XIV i jego wnuka Filipa V jako nowego króla hiszpańskiego.

W tym samym czasie szlachta wielkopolska na czele ze starostą generalnym Rafałem Leszczyńskim pod wpływem zniszczeń spowodowanych działaniami wojennymi w Rzeczypospolitej zaczęła wysuwać hasła detronizacji Augusta II i wyniesienia do godności królewskiej Jakuba<sup>23</sup>. Królewicz, spowinowacony z Leszczyńskimi przez cioteczną siostrę Joannę Marię de Béthune<sup>24</sup>, gościł ich często w Oławie, a ponadto utrzymywał z nimi kontakt listowny<sup>25</sup>. Przymuszalnie więc omawiali kwestię jego kandydatury do tronu, tworząc dla niej zaplecze polityczne wśród wielkopolskiej szlachty<sup>26</sup>.

Na hasła opozycji antykrólewskiej odpowiedział pozytywnie Karol XII, od początku wojny dążący do pozbawienia Augusta II korony<sup>27</sup>. Wbrew powszechnym opiniom szwedzki władca kierował się nie tylko osobistą niechęcią do kuzyna<sup>28</sup>, ale i kalkulacją polityczną. Wętyn, łącząc władzę nad Saksonią i Rzeczpospolitą, zagrażał interesom Szwecji w Rzeszy i nad Bałtykiem. Karol liczył na szybki sukces, gdyż August wywołał wojnę jako elektor saski, a nie jako polski król i początkowo nie miał poparcia Rzeczypospolitej. O interwencję poprosili go także Sapiehowie, zmagający się na Litwie z opozycją, która pokonała ich pod Olkienikami<sup>29</sup>. Dlatego szwedzki monarcha odrzucił propozycje ugody wysuwane przez Wętyna i wysłał list do prymasa Michała Radziejowskiego z informacją

22 *Ibidem*, k. 51v–52.

23 Zob. K. Jarochowski, *op. cit.*, s. 27–28; Z. Anusik, *op. cit.*, s. 77; M. Drozdowski, *Sobiescy a Stanisław Leszczyński*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 35, 1980, z. 2, s. 385.

24 Joanna Maria de Béthune była żoną wojewody ruskiego Jana Stanisława Jabłonowskiego, który był wujem starosty nowodworskiego Stanisława Leszczyńskiego.

25 Zob. K. Jarochowski, *op. cit.*, s. 27–28; Z. Anusik, *op. cit.*, s. 77.

26 K. Jarochowski wspomina o rodzinie Ponińskich – łowczym wschowskim Władysławie, staroście babimojskim Adamie i staroście kopanickim Franciszku. Zob. K. Jarochowski, *op. cit.*, s. 28.

27 Tak uważał G. Jonasson, *Karol XII, August II i Stanisław Leszczyński*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 37, 1982, z. 3–4, s. 395.

28 Matka Karola XII, księżniczka duńska Ulryka Eleonora była rodzoną siostrą księżniczki Anny Zofii, żony elektora saskiego Jana Jerzego III – ojca Augusta II.

29 Na temat wojny domowej na Litwie zob. G. Šliesoriūnas, *Walka stronnictw w przededniu i podczas wojny domowej na Litwie XVII/XVIII wieku*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, współpr. E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 243–253.

o zamiarze zdetronizowania polskiego króla, „przynoszącego swojemu krajowi tyle nieszczęść”<sup>30</sup>. Jednocześnie w obiegu pojawiły się paszkwile oskarżające Augusta o chęć zaprowadzenia w Polsce *absolutum dominium*<sup>31</sup>.

Wydawało się więc, że nastał z dawna wyczekiwany przez Sobieskich moment. Z korespondencji Marii Kazimiery wynika jednak, że Jakub nie był jeszcze do niego przygotowany. Po klęsce z 1697 roku królewicz wycofał się z życia politycznego, skupiając się na odzyskaniu pieniędzy, które wyłożył na walkę wyborczą<sup>32</sup>. Klęska na polu elekcyjnym zraniła jego ambicję, o czym świadczą jego relacje z Augustem II. Po przegranej Jakub wyjechał do Oławy na Śląsku, którą otrzymał od cesarza po ślubie z Jadwigą Elżbietą von Pfalz-Neuburg<sup>33</sup>. Tak więc jako mieszkaniec terenów należących do Leopolda I, królewicz unikał złożenia nowemu królowi polskiemu przysięgi na wierność, jak uczynili to jego młodsi bracia<sup>34</sup>. Dopominał się ponadto traktowania odpowiedniego dla królewskiego potomka skoligaconego z rodziną cesarską, czego August II mu odmawiał<sup>35</sup>. Nie nazywał go w korespondencji „kuzynem” i nie tytułował „Jego Królewską Wysokością”, choć czynili to inni władcy europejscy, łącznie z cesarzem<sup>36</sup>. Wydaje się, że Wettyn obawiał się królewicza jako politycznego rywala i czas pokazał, że się nie mylił.

Maria Kazimiera, znając chwiejny charakter syna, zachęcała go do działania.

Pisała, że jest jedynym tak dobrze urodzonym kandydatem do korony, nazywając jego starania elekcyjne „szlachetną ambicją”<sup>37</sup>. Królewicz wolał jednak przyjąć propozycję cesarza, który w ramach rekompensaty za bezskuteczną pomoc w czasie ostatniej elekcji, ofiarował mu gubernatorstwo Styrii, Karyntii i Krainy<sup>38</sup>. Zawiedziona matka tłumaczyła mu, że pozycja polskiego króla stoi daleko wyżej niż gubernatorstwo. Dodawała, że bracia wesprą jego plany, choć nie określała w jakim

30 G. Jonasson, *op. cit.*, s. 395; R. Kawecki, *Kardynał Michał Stefan Radziejowski (1645–1705)*, Opole 2005, s. 175.

31 Zob. J. Burdowicz-Nowicki, *op. cit.*, s. 354–355.

32 Dyplomacja saska obiecała Jakubowi 200 000 talarów odszkodowania jako zwrot wydatków poniesionych w czasie bezkrólewia, zob. K. Piwarski, *op. cit.*, s. 19–20.

33 K. Piwarski, *op. cit.*, s. 21; W. Roszkowska, *Oława królewiczów Sobieskich...*, s. 32–37.

34 Zob. K. Piwarski, *op. cit.*, s. 21.

35 Jakub po ślubie z Jadwigą Elżbietą z domu von Pfalz-Neuburg został szwagrem cesarza, króla hiszpańskiego i króla portugalskiego oraz księcia Parmy. K. Piwarski, *op. cit.*, s. 20–22.

36 A. Skrzypietz, *Królewicz Jakub Sobieski i jego kontakty...*, s. 38.

37 NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 53v, Rzym, 9 VII [1701].

38 Oficjalna nominacja Jakuba na gubernatora Styrii, Karyntii i Krainy nastąpiła 4 V 1701. A. Skrzypietz uważa, że miało to odwrócić uwagę królewicza od księstwa Piombino, o które bezskutecznie się starał. Zob. *eadem*, *Królewicz Jakub Sobieski i jego kontakty...*, s. 40–41.



zakresie. Namawiała natomiast wszystkich trzech synów, aby przyjechali do Rzymu, gdyż sprawy państwa „są w kryzysie”<sup>39</sup>. Królowa przez cały okres zabiegów o tron stała na stanowisku, że młodszy królewicz powinien wyjechać z kraju, aby uniknąć opowiadania się po którejś ze stron konfliktu, tym bardziej że byli w lepszych stosunkach z Augustem niż Jakub<sup>40</sup>. Poparcie przez nich antykrólewskiej opozycji byłoby równoznaczne z ujawnieniem planów Sobieskich, co mogłoby być źle przyjęte przez szlachtę stojącą u boku legalnie wybranego władcy<sup>41</sup>.

Wreszcie monarchini osiągnęła swój cel. W dniu 9 sierpnia 1701 roku Jakub napisał do Karola XII list, w którym oddawał się pod jego opiekę, prosząc o zaspokojenie jego pretensji wobec Augusta II<sup>42</sup>. Królewicz był też w kontakcie z kanclerzem Bengtem Oxenstierną i szwedzkim rezydentem w Warszawie, Georgiem Wachslagerem<sup>43</sup>. Od tej pory w korespondencji między matką i najstarszym synem temat wielkiej wojny północnej pojawiał się coraz częściej.

Miesiąc później Maria Kazimiera przypominała synowi, aby napisał list do Klemensa XI z prośbą o wyrażenie zgody na zostanie ojcem chrzestnym jego nowonarodzonej córki, Marii Klementyny, która drugie imię otrzymała na jego cześć<sup>44</sup>. Od początku walki o tron królowa starała się zdobyć przychylność papieża dla planów Sobieskich, wysyłając do niego listy, spotykając się z nim osobiście i ofiarowując mu prezenty<sup>45</sup>. Wierzyła, że wpłynie on na polskie duchowieństwo, które opowie się za Jakubem jako gwarantem utrzymania religii katolickiej w Rzeczypospolitej<sup>46</sup>.

Niemal w tym samym czasie, bo od jesieni 1701 roku, wojska szwedzkie zaczęły zapuszczać się na Żmudź pod pretekstem obrony dóbr sapieżyńskich, a niedługo potem zajęły Kowno i Kiejdany<sup>47</sup>. Ciekawe, że królowa, mimo nadziei związanych z Karolem XII, obawiała się Szwedów jako najeźdźców, wspominając trudne czasy potopu<sup>48</sup>. Pisała: „Co do mnie boję się bardzo o królestwo Polski. Szwedzi swego

39 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 155–155v, Rzym, 30 VII [1701].

40 A. Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 349–352.

41 *Listy Marii Kazimiery...*, t. 1, s. 327, list nr 53, [Rzym], 4 III [1702 r.]; s. 350, list nr 59, Rzym, 27 I [1703]; NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 27, Rzym, 23 VI [1703].

42 *Instrukcja dana przez królewicza Jakuba Sobieskiego...*, s. 70–81. List ten, a raczej instrukcja, został przechwycony przez Sasów. Zob. M. Staszewski, *O miejsce w Europie. Stosunki Polski i Saksonii z Francją na przełomie XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1973, s. 309. Zob. też R. Kawecki, *op. cit.*, s. 70–81.

43 J. Gierowski, *op. cit.*, s. 371–372.

44 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 43, Rzym, 3 IX [1701].

45 Np. polecała Jakubowi, aby sprezentował Klemensowi XI białego konia. Zob. *Listy Marii Kazimiery...*, t. 1, s. 329, list nr 53, Rzym, 4 III [1702].

46 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 79, Rzym, 19 VIII [1702].

47 J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej*, Warszawa 1956, s. 196–197.

48 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 40–44, Rzym, 3 IX [1701].

czasu byli wzywani na pomoc Polakom przez samych Polaków i mieli następnie duży kłopot, by ich usunąć<sup>49</sup>. Podobnie myślał, być może pod wpływem matki, Jakub, który starał się przekonać szwedzkiego monarchę, aby nie wprowadzał swoich wojsk do Rzeczypospolitej<sup>50</sup>.

Maria Kazimiera niepokoiła się, że Szwecja, Prusy, a być może i Saksonia jako kraje o protestanckim wyznaniu mogą zagrozić religii katolickiej w Polsce<sup>51</sup>. Przewidywała najczarniejsze scenariusze, łącznie z rozbiorami Rzeczypospolitej. Temat ten poruszała także w późniejszych rozmowach z papieżem, dając mu do zrozumienia, że królewicze Sobiescy jako potomkowie „Pogromcy Turków” są jedynymi gwarantami zachowania katolicyzmu w ich ojczyźnie<sup>52</sup>.

Jednocześnie królowa obawiała się, że żądania terytorialne Karola XII wobec Kurlandii zmuszą Rzeczpospolitą do przystąpienia do „strasznej wojny”<sup>53</sup> ze Szwecją, gdy tymczasem szlachta koronna i litewska pragnęły pokoju, ponieważ państwo, a szczególnie wojsko, było pogrążone w kryzysie. *Regina di Polonia* wielokrotnie ubolewała w listach nad trudnym położeniem swojej przybranej ojczyzny i cierpieniami jej mieszkańców, wierząc, że uda się ją uratować bez angażowania w wojnę. Zdawała sobie sprawę, że Jakub popierany przez króla szwedzkiego będzie postrzegany przez szlachtę jako kandydat narzucony siłą przez najeźdźcę, a to będzie pogwałceniem nie tylko suwerenności Rzeczypospolitej, ale także jej praw. Zresztą dotarły do niej oskarżenia z kraju, że królewicz dąży do „wstąpienia na tron w sposób różny od tego, jakim posłużył się świętej pamięci król, Twój ojciec”<sup>54</sup>. Dlatego aż do 1704 roku zwracała uwagę na konieczność intronizacji Jakuba w sposób zgodny z prawem, tj. w drodze wolnej elekcji<sup>55</sup>. W istocie jednak, gdy po sejmie pacyfikacyjnym elekcja Augusta II stała się legalna, można go było pozbawić władzy tylko w drodze wypowiedzenia posłuszeństwa, zgodnie z zapisami konstytucji z 1607 i 1609 roku, albo przez zmuszenie go do abdykacji<sup>56</sup>.

Obawy Marii Kazimiery potwierdziły się późną jesienią 1701 roku, gdy doniesiono jej, że szlachta w swej większości poparła Wettyna<sup>57</sup>.

49 *Ibidem*, k. 43v.

50 J. Burdowicz-Nowicki, *op. cit.*, s. 315.

51 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 43v–44, Rzym, 3 IX [1701].

52 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 163, Rzym, 1 XII [1703].

53 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 80v–82, [Rzym], 27 IX [1701].

54 *Ibidem*, k. 82–82v.

55 NGAB, f. 695, op. 1, nr 286, k. 63, Rzym, 18 XI [1702]; nr 277, k. 43, Rzym, 17 VI [1702]; b.m. [przed 31 XII 1701], k. 90–90v.

56 *Volumina Legum*, wyd. J. Ohryzko, t. 2, Petersburg 1859, s. 452, 462. Zob. też. J. Gierowski, *op. cit.*, s. 370–371.

57 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 30, Tivoli, 23 X [1701].

Rozczarowana niedojrzałością polityczną Polaków, pisała do Jakuba: „Zobaczysz, mój najdroższy synu, że będą gorliwie wykonywać wolę króla, zazdroszcząc jedni drugim”<sup>58</sup>. W tej sytuacji zaczęła namawiać syna, aby „oddalił się od burzy” i pojechał z rodziną do Grazu<sup>59</sup>. Jednak miesiąc później Jakub pisał o swoim zaangażowaniu w sprawę elekcji. Donosił też matce, że omówił z królem szwedzkim kwestię spłacenia jej pieniędzy wyłożonych na rozwiązanie konfederacji wojskowej, co świadczyło o przychylnym stosunku Karola XII do Sobieskich<sup>60</sup>. Było to duże pocieszenie dla monarchini, która ciągle nie mogła się doczekać tej spłaty od Augusta II (il. 4). Poza tym denerwowała się przed zwołanym na 22 grudnia 1701 roku sejmem, na którym miały zapadnąć decyzje dotyczące



il. 4

Louis de Silvestre – warsztat,  
*Portret Augusta II Mocnego*,  
Muzeum Pałacu Króla  
Jana III w Wilanowie

58 *Ibidem*, k. 29v–30.

59 *Listy Marii Kazimiery...*, t. 1, s. 310, list nr 50, Rzym, 12 XI [1701].

60 NGAB, f. 695, op. 1, nr 286, k. 77v–78, [Rzym], 9 XII [1701].

ekonomii należących do Sobieskich i przystąpienia Rzeczypospolitej do wojny ze Szwecją. Maria Kazimiera słusznie spodziewała się, że obrady zostaną zerwane<sup>61</sup>, skoro kraj żył antysapieżyńskim konfliktem na Litwie. Szczęśliwie na radzie senatu zdecydowano, że Rzeczpospolita nie przystąpi do wojny, proponując mediacje między Karolem XII i Augustem II<sup>62</sup>.

### Plan działania Marii Kazimiery

August II nie był zadowolony z takiego obrotu sprawy, królowa natomiast wyraźnie się ożywiła, licząc na pomyślny wynik rozmów pokojowych. Przedstawiła nawet synowi plan działania w celu przeprowadzenia elekcji<sup>63</sup>. Jej zdaniem Karol XII najpierw powinien zawrzeć wieczyste przymierze z Rzeczpospolitą, zrekompensować jej straty wojenne i oddać zagarnięte tereny. W ten sposób przekona do siebie szlachtę, która chętniej poprze jego działania. Dopiero wówczas może zażądać od Augusta II oddania dyplomu elekcyjnego, grożąc mu, w razie odmowy, najechaniem Saksonii. To był, według Marii Kazimiery, legalny sposób przeprowadzenia elekcji, który miał uchronić królewiczów Sobieskich „od jadu, który by Was pogrążył”<sup>64</sup>.

O tym, że królowa zdawała sobie sprawę z dużej niechęci szlachty do detronizacji Augusta, świadczyła sprawa Elbląga, który 10 listopada 1698 roku został zajęty przez Brandenburgię pod pretekstem niespłacenia przez Rzeczpospolitą długu wynikającego z postanowień traktatów oliwskich<sup>65</sup>. Stało się tak za cichym przyzwoleniem Augusta II, który miał dostać od elektora 100 000 talarów po zajęciu miasta przez wojska pruskie i kolejne 50 000 podczas zbliżającego się sejm<sup>66</sup>. W wyniku *Tractatus retraditæ Elbingæ* Brandenburczycy opuścili miasto i otrzymali na poczet ustalonej kwoty klejnoty koronne. Gdy termin spłaty minął, zaczęto obawiać się, że Fryderyk III zajmie posiadłości ziemskie miasta<sup>67</sup>. Maria Kazimiera uznała to za znakomitą okazję do przysłużenia się ojczyźnie i pozyskania wzburzonej opinii szlacheckiej<sup>68</sup>. Nazwała to „planem dobrej

61 Sejm został zerwany 4 II 1702 r. przez Kazimierza Paca.

62 K. Jarochowski, *op. cit.*, s. 31.

63 NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 89–90v, b.m. [przed 31 XII 1701].

64 *Ibidem*, k. 90v.

65 Na temat początków sprawy Elbląga zob. A. Kamiński, *Polska a Brandenburgia -Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002, s. 22–29, 45–60; W. Klesińska, *Okupacja Elbląga przez Brandenburgię w latach 1698–1700*, „Rocznik Elbląski”, t. 4, 1969, s. 85–121; B. Dybaś, *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 84, 1991, z. 2, s. 27–28.

66 Fryderyk III i August II zawarli tajny układ w Jańsborku (obecnie Pisz). Zob. B. Dybaś, *op. cit.*, s. 27.

67 Doszło do tego 12 III 1703 r.

68 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 88–93v, [Rzym], 31 XII [1701]; *Listy Marii Kazimiery...*, t. 1, s. 315, list nr 51, Rzym, 7 I [1702]. Zob. też B. Dybaś, *op. cit.*, s. 30–31.

woli” i poleciła Jakubowi rozprowadanie o nim w kraju<sup>69</sup>. Pisała do niego: „Słowem to propozycja dla zjednania sobie ludzi: jeśli by nie została poczytana na naszą korzyść, to chociaż pozyskalibyśmy ich wdzięczność za naszą dobrą wolę”<sup>70</sup>. Napisała nawet w tej sprawie do Stanisława Szczuki, który poparł jej pomysł<sup>71</sup>. Monarchini zastanawiała się, skąd może szybko pożyczyć pieniądze, zaznaczając przy tym, że uczyniłaby to pod dwoma warunkami: gdyby Rzeczpospolita nie przystąpiła do wojny ze Szwecją i gdyby zapewniła królowej „bardzo solidne gwarancje”<sup>72</sup>. Inicjatywa Marii Kazimiery świadczyła o jej dużej determinacji – nadal nie odzyskała pieniędzy wyłożonych na rozwiązanie konfederacji z 1696 roku, a już chciała ryzykować kolejne. Warto podkreślić, że wypuklała też aspekt religijny sprawy Elbląga. Pisała bowiem do syna: „Drzę, kiedy myślę, że obcy, heretyk wchodzi do Polski i bierze w posiadanie miejsce, gdzie są nasze kościoły”<sup>73</sup>.

Tymczasem od początku 1702 roku wojska szwedzkie posuwały się w głąb Rzeczypospolitej: dochodziły pod Rosienie, Kowno, Wilno i Grodno<sup>74</sup>. Królowa była pełna najgorszych przeczuć. Uważała, że wojna przeciw Szwecji z udziałem Rosji, Saksonii, a także Kozaków i Tatarów wspólnie ze zwolennikami Augusta II doprowadzi do podziału Królestwa, w którym jego najeźdźcy będą rządzić jako władcy absolutni<sup>75</sup>. Niepokoje te pokazują, że Maria Kazimiera usiłowała usprawiedliwiać antykrólewskie plany Jakuba, który w jej przekonaniu miał uwolnić kraj od władcy lekceważącego szlacheckie wolności.

W rzeczywistości Wettyn znalazł się w trudnej sytuacji, szukał więc pomocy zarówno u Leopolda I, jak i Ludwika XIV, którzy prowadzili w tym czasie wojnę o sukcesję hiszpańską<sup>76</sup>. W maju 1702 roku Karol XII odrzucił kolejną mediację polskiej delegacji, zaznaczając, że nie dojdzie do pokoju, póki August II pozostanie na polskim tronie<sup>77</sup>. Ten jednak nie dawał za wygraną i próbował zyskać jak najszersze poparcie w Rzeczypospolitej. Jedną z jego metod było dyskredytowanie i konfliktowanie przeciwników, w tym królewiczów Sobieskich, w pismach politycznych „naszpikowanych tysiącem plugastw”<sup>78</sup>.

69 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 93, [Rzym], 31 XII [1701].

70 *Listy Marii Kazimiery...*, t. 1, s. 315, list nr 51, Rzym, 7 I [1702].

71 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 103, Rzym, 25 II [1702].

72 *Ibidem*, k. 92–93v, [Rzym], 31 XII [1701]; *ibidem*, k. 103–103v, Rzym, 25 II [1702].

73 NGAB, f. 695, op. 1, nr 286, k. 84–84v, [Rzym], 9 XII [1701].

74 J. Wimmer, *op. cit.*, s. 199–202.

75 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 107v–108, [Rzym], 1 IV [1702].

76 K. Jarochoński, *op. cit.*, s. 33; J. Staszewski, *O miejsce w Europie ...*, s. 106–107.

77 K. Jarochoński, *op. cit.*, s. 45–46.

78 *Listy Marii Kazimiery...*, t. 1, s. 326, list nr 53, Rzym, 4 III [1702].

Maria Kazimiera, świadoma napięć między braćmi i pomna doświadczeń z ostatniego bezkrólewia, kiedy kłótnie rodzinne przyczyniły się do klęski Jakuba<sup>79</sup>, starała się utrzymywać zgodę w rodzinie. Zażęgnywała nawet najdrobniejsze nieporozumienia między rodzeństwem i nieustannie łagodziła pretensje Jakuba wobec braci o brak poparcia dla jego działań<sup>80</sup>.

Królowa radziła też najstarszemu synowi, aby w tak napiętej sytuacji unikał spotkania z Augustem II<sup>81</sup>, a nawet powracała do pomysłu jego wyjazdu do Grazu albo do Loreto<sup>82</sup>. Listy pokazują, że w miarę angażowania się Jakuba w sprawę elekcji, Maria Kazimiera dostrzegała coraz więcej przeszkód na drodze do tronu. Ostrzegała syna przed pochlebcami „pełzającymi” do władcy i jednocześnie ubolewała nad śmiercią najważniejszych zwolenników Sobieskich: kasztelana wileńskiego Józefa Bogusława Słuszki (8 X 1701) oraz Stanisława Jana Jabłonowskiego (2 IV 1702)<sup>83</sup>. Królowa zdawała sobie sprawę, że był to duży cios dla stronnictwa popierającego plany Jakuba. Jej zdaniem autorytet kasztelana krakowskiego sprawiał, że dotąd wielu magnatów nie przeszło na stronę Augusta II, ale teraz będą „starać się przypodobać królowi”<sup>84</sup>.

Tymczasem 23 maja 1702 roku Karol XII wkroczył do Warszawy, a dwa dni później stolica została zajęta przez wojska szwedzkie. Pomimo zwycięskiego pochodu króla Szwecji, w liście z 3 czerwca 1702 roku królowa nadal namawiała Jakuba, aby pojechał do Styrii, by objąć tam gubernatorstwo<sup>85</sup>. Uważała, że ze względu na zbliżanie się wojsk francusko-hiszpańskich do Grazu królewicz powinien tam być, aby okazywać odwagę i serce swoim poddanym. Ostrzegała syna przed naganą ze strony cesarza, choć w istocie Leopold I sprzyjał elektorowi saskiemu. Pisała o tym do królewicza z wyraźną złością: „Nie widzę, jak jakiś Niemiec miał być mu bardziej potrzebny na tronie Polski niż Ty, jego szwagier, syn króla, któremu winien jest państwo, w którym on [Jan III] go ustanowił, gdy się z niego wycofał”<sup>86</sup>. Prawdopodobnie miała na myśli rok 1683, gdy Leopold I opuścił Wiedeń, nie uczestnicząc w jego uwolnieniu z oblężenia.

79 Zob. M. Komarzyński, *op. cit.*, s. 175–185; A. Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 249–262.

80 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 48, Rzym, 25 IX [1700]; *Listy Marii Kazimiery...*, t. 1, s. 327, list nr 53, Rzym, 4 III [1702]; NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 21, Rzym, 10 XI [1703].

81 *Listy Marii Kazimiery...*, t. 1, s. 327, list nr 53, Rzym, 4 III [1702].

82 Na temat specjalnego znaczenia Loreto zob. J. Pietrzak, *Kult loretański w kręgu rodziny Sobieskich – między religijnością a propagandą*, „Studia Wilanowskie”, t. 21, 2014, s. 103–115.

83 NGAB, f. 695, op. 1, nr 278, k. 9, Rzym, 29 IV [1702].

84 *Ibidem*, k. 9–11.

85 NGAB, f. 695, op. 1, nr 286, k. 118–118v, Rzym, 3 VI [1702].

86 NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 64v, Rzym, 6 VII [1702].

Mimo tych żalów królowa w dalszym ciągu dbała o zachowanie dobrych relacji z cesarzem, tym bardziej że nie ufała Francji, przed którą często Jakuba przestrzegała. Pomna swoich doświadczeń z posłem francuskim Melchioriem de Polignakiem<sup>87</sup>, zalecała synowi udawanie przyjaźni przy zachowaniu daleko posuniętej ostrożności<sup>88</sup>.

Wkrótce po zajęciu Warszawy przez Szwedów przybyli do niej na polecenie Augusta II prymas Michał Radziejowski i podskarbi koronny Rafał Leszczyński, aby negocjować pokój. Szwedzki władca domagał się jednak wydania uniwersałów sejmikowych wzywających do detronizacji Wettyna i przeprowadzenia nowej elekcji<sup>89</sup>. Prymas natomiast utrzymywał, że byłoby to pogwałceniem wolności szlacheckich. W istocie zależało mu wyłącznie na osłabieniu polskiego władcy i zyskaniu większych wpływów politycznych, inaczej niż Rafałowi Leszczyńskiemu, który przychylił się do propozycji szwedzkiego monarchy<sup>90</sup>.

W owym czasie polski król, który musiał wycofać się ze stolicy, wysłał do szlachty uniwersały wzywające ją do sejmu konnego, a w pismach politycznych dezawuował manifesty szwedzkiego władcy<sup>91</sup>. Wettyn informował w nich szlachtę, że Karol XII chce pogwałcić wolną elekcję poprzez narzucenie im monarchy i wprowadzenie rządów absolutnych przy pomocy swojej armii. Stosował więc te same argumenty ideologiczne, co jego przeciwnicy polityczni.

Maria Kazimiera była dobrze zorientowana w sytuacji, a być może nawet czytała te pisma, gdyż często dostawała różne przesyłki z kraju. W liście z 17 czerwca 1702 roku przedstawiała nowy plan detronizacji Augusta II, tym razem oparty na oskarżeniu go o zamiar wprowadzenia *absolutum dominium*<sup>92</sup>. Według niej prymas powinien zwołać sejm konwokacyjny i ujawnić knowania Augusta II, który wraz z Prusami i Rosją dąży do podziału Rzeczypospolitej, aby zaprowadzić w niej rządy absolutne. Na tej podstawie posłowie mogli zażądać zwrotu jego dyplomu elekcyjnego. Gdyby Wettyn odmówił, król szwedzki i szlachta polska mieliby prawo wystąpić przeciw niemu zbrojnie, a po odebraniu dyplomu przeprowadzić legalną elekcję. Dopiero wtedy, zdaniem królowej, Jakub mógłby zgodzić się na kandydowanie. W przeciwnym

87 Zob. A. Skrzypietz, *Ludwik XIV wobec kandydatury królewiczów Sobieskich do tronu polskiego*, w: *Polska–Francja–Europa. Studia z dziejów Polski i stosunków międzynarodowych*, red. M. Forycki, A. Jakuboszczak, J. Jurkiewicz, I. Kraszewski, M. Pukianiec, Poznań 2011, s. 168–177; *eadem*, *Francuskie zabiegi o koronę...*, s. 58–59.

88 NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 80–83v, Rzym, 23 IX [1702]; nr 286, k. 88, b.m., 15 XII [1703].

89 R. Kawecki, *op. cit.*, s. 179–182.

90 Z. Anusik, *op. cit.*, s. 86.

91 *Ibidem*; J. Staszewski, *August II Mocny...*, s. 133.

92 NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 42v–46v, Rzym, 17 VI [1702].

zaś razie: „Bylibyście [królewicze] stale prześladowani, niepokojeni bardziej niż król dziś, z tą różnicą, że nie mielibyście ani pieniędzy, ani sił, jakie on ma”<sup>93</sup>. Widać z tego, że monarchini proponowała najpierw działanie legalne, potem ugodowe, a dopiero na koniec siłowe. Radziła przy tym synowi, aby w swojej naiwności powstrzymał się od obiecywania wyborcom zbyt wielu pieniędzy i majątków, jak to czynił podczas poprzedniej elekcji, nie osiągnąwszy swego celu. Uważała, że to Polacy powinni zabiegać o Jakuba i „kupować” go, licząc na korzyści od niego w przyszłości. Nie do końca miała rację, gdyż przekupstwo było w tym czasie jedną ze skuteczniejszych metod zdobywania poparcia, stosowaną przez wszystkich kandydatów podczas elekcji<sup>94</sup>. Być może bardziej niż praworządności królowej dowodziło to tego, że stan finansów rodziny, na który często narzekała, był zły<sup>95</sup>.

### Zwątpienie i strach Marii Kazimiery

W kolejnej fazie zabiegów o zdobycie tronu dla rodziny królowa stała się nieufna i podejrzliwa – daleko bardziej niż Jakub. W czasie rządów męża zdążyła dobrze poznać reguły gry politycznej i teraz rozważała najczarniejsze scenariusze wydarzeń, łącznie ze zdradą ze strony Karola XII. Podejrzewała go o tajne knowania z posłem francuskim, Charles'em du Héronem, który faktycznie promował rywala Jakuba z ostatniego bezkrólewia, księcia Bourbona de Conti<sup>96</sup>. To prawda, że Ludwikowi XIV zależało na detronizacji Augusta II, który w wojnie o sukcesję hiszpańską ostatecznie stanął po stronie Leopolda I<sup>97</sup>, ale Karol był rzeczywiście zdecydowany popierać kandydaturę Jakuba. Czynił zresztą życzliwe gesty wobec Sobieskich, na przykład odwiedził grób Jana III w kościele kapucynów w Warszawie. Królowa wprawdzie wyraziła mu wdzięczność w liście<sup>98</sup>, ale doświadczenie polityczne podpowiadało jej, że mogą to być puste gesty. Niemniej nie omieszkła wykorzystać okazji i za pośrednictwem syna poprosiła króla szwedzkiego o ochronę fundacji Sobieskich podczas okupacji stolicy, a więc kościoła kapucynów, klasztoru sakramentek i pałacu

93 *Ibidem*, k. 45v.

94 J. Dziegielewski, *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje 1573–1674*, Pułtusk 2003, s. 192–193.

95 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 65–69 Rzym, 18 VI [1701]; nr 272, k. 125–125v, Rzym, 6 V [1702]; nr 271, k. 18, [Rzym], 7 X [1701]; nr 277, k. 30v, Rzym, 23 VI [1703].

96 NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 50, Rzym, 17 VI [1702]; nr 277, k. 65, Rzym, 6 VII [1702]. Zob. też: J. Staszewski, *O miejsce w Europie...*, s. 429–433.

97 15 XII 1700 r. August II zniechęcony do Habsburgów po klęsce swoich planów mołdawskich zawarł przymierze z Ludwikiem XIV, ale 16 III 1702 r. pod wpływem wydarzeń w księstwie Wolfenbüttel przystąpił do sojuszu z cesarzem. Zob. J. Staszewski, *O miejsce w Europie...*, s. 344–347.

98 NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 87v, [Rzym], 27 VI [1702].



w Marywilu<sup>99</sup>. Wspominała także o odwlekającym się pochówku jej męża w katedrze na Wawelu, mając nadzieję, że szwedzki monarcha ostatecznie do niego doprowadzi<sup>100</sup>. Zabiegała o dobre z nim relacje i ganiła lekkomyślne zachowanie Jakuba, który wyjechał do wód w Cieplicach, leżących na terenach Cesarstwa. Królowa była rozważna i obawiała się utraty zaufania Karola XII, który mógł odebrać wyjazd królewicza jako przejaw porozumiewania się za jego plecami z Leopoldem I<sup>101</sup>.

W tym czasie Maria Kazimiera nie dowierzała nawet członkom opozycji antykrólewskiej w kraju, znając dobrze polskie realia polityczne. Uważała, że prymas i inni Polacy zmieniają zdanie „cztery razy na dzień”<sup>102</sup>, kierując się swoimi prywatnymi interesami. Nauczona bolesnymi doświadczeniami ostatniego bezkrólewia, gdy Radziejowski ją opuścił<sup>103</sup>, miała momenty zwątpienia w szczerść jego intencji. Krytykowała zwłaszcza chciwość kardynała, dla którego najważniejsze były finanse<sup>104</sup>. Dopytywała też Jakuba, czy przywódcy wielkopolskiej opozycji nie przeszli aby na stronę króla<sup>105</sup>.

Królowa, w przeciwieństwie do syna, nie lekceważyła Augusta II, traktując go jak cynicznego polityka. Kilukrotnie pisała o jego „szale” i „nienawiści” wobec Sobieskich<sup>106</sup>. Upominała Jakuba, aby zachowywał ostrożność w działaniu, szczególnie podczas wysyłania korespondencji do stronników. Była przekonana – i nie myliła się – że listy Sobieskich do przyjaciół politycznych w kraju są przejmowane przez Wettyna. Niepokoił ją fakt, że nie otrzymywała odpowiedzi od podkanclerzego Szczuki, prymasa Radziejowskiego i wojewodziny bełskiej Elżbiety Sieniawskiej<sup>107</sup>. Wkrótce okazało się, że August II przejął korespondencję rezydenta szwedzkiego w Polsce, Georga Wachslagera. Maria Kazimiera „umierała ze strachu”, że mogłoby w niej być wymienione nazwisko królewicza<sup>108</sup>.

Tymczasem 19 lipca 1702 roku Karol XII odniósł zwycięstwo nad Augustem II pod Kliszowem, po czym udał się do Krakowa, który zdobył bez trudu (il. 5). Był zdeterminowany, aby pozbawić Wettyna władzy,

99 NGAB, f. 695, op. 1, nr 286, k. 120v–121, Rzym, 3 VI [1702].

100 NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 65v–66, [Rzym], 6 VII [1702].

101 *Ibidem*, k. 84–85v, [Rzym], 27 VI [1702].

102 *Ibidem*, k. 61v–62, Rzym, 6 VII [1702].

103 A. Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 267, 271.

104 Zob. R. Kawecki, *op. cit.*, s. 15, 238.

105 NGAB, f. 695, op. 1, nr 278, k. 16v–17, Rzym, 22 VII [1702].

106 *Ibidem*, k. 15–16; NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 77–77v, Rzym, 19 VIII [1702].

107 NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 61–61v, Rzym, 6 VII [1702].

108 *Ibidem*, k. 47–47v, Rzym, 17 VI [1702].



## il. 5

Autor nieznaný,  
Bitwa pod Kliszowem,  
Zamek Królewski  
w Warszawie

mimo że jego doradcy usiłowali odwieść go od tego zamiaru<sup>109</sup>. Królowa zdawała sobie sprawę z rosnącego poparcia dla Augusta II. Wiedziała, że szlachta małopolska pod Sandomierzem oskarżyła o zdradę, a następnie zamordowała wojewodę kaliskiego Feliksa Lipskiego, który wraz z Radziejowskim i Leszczyńskim paktował w sprawie pokoju ze Szwecją<sup>110</sup>. Starosta wielkopolski, przerażony tym faktem, przyjął uległą postawę wobec króla. Maria Kazimiera nie rozumiejąc tego, krytykowała jego postępowanie<sup>111</sup>. Tymczasem Leszczyński miał prawo się bać, bo August II ujawnił jego listy, w których jakoby poparł księcia de Conti jako kandydata do polskiej korony<sup>112</sup>. Najprawdopodobniej stąd właśnie wzięły się podejrzania królowej o intrygi przywódców opozycji wielkopolskiej za plecami Jakuba.

Zjazd w Sandomierzu (22 VIII – 2 IX 1702) zamienił się w wielką manifestację przeciw detronizacji Wettyna, który zwołał na październik radę senatu do Torunia. Tam pozostała część Korony zadeklarowała mu wierność. Znalazło to od razu odbicie w listach królowej, którą ogarnęło

109 K. Jarochowski, *op. cit.*, s. 117–120; Z. Anusik, *op. cit.*, s. 96.

110 K. Jarochowski, *op. cit.*, s. 104–106.

111 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 186–186v, Rzym, 17 X [1702].

112 Leszczyński jeszcze w sierpniu 1702 r. żalił się na działania króla w listach do Radziejowskiego; R. Kawecki, *op. cit.*, s. 184–185.

zwątpienie. Pisała do syna: „świat dziś to jest paskudna rzecz [...] nie ma już ani wiary, ani prawa”<sup>113</sup>. Pomna oszczerczych plotek, które krążyły na jej temat podczas ostatniego bezkrólewia, prosiła królewicza o ostrożność, zwłaszcza w stosunku do rzekomych sprzymierzeńców, którzy „są zdolni jeszcze poświęcić Cię dla gniewu króla, by mu sprawić przyjemność i się uratować”<sup>114</sup>. Przestrzegala go, że może zostać oskarżony o celowe sprowadzenie Szwedów, aby siłą sięgnąć po koronę. Była przekonana, że Jakub znalazł się na „czarnej liście”<sup>115</sup> polskiego króla, który przy szerokim poparciu szlachty przystąpił do niszczenia opozycji.

Wraz ze zwątpieniem królowej powróciły jej podejrzenia dotyczące m.in. zмовy Karola XII i Augusta II, którzy mieliby planować podział Rzeczypospolitej<sup>116</sup>. Jej zdaniem obaj władcy korzystali na konflikcie, jakim była wielka wojna północna: polski król miał pretekst, aby nie dostarczać Leopoldowi 16 tysięcy żołnierzy saskich na wojnę o sukcesję hiszpańską, szwedzki zaś – by „ciągnąć wielkie dotacje z Francji” i żywić armię kosztem Rzeczypospolitej<sup>117</sup>. Rozgoryczona pisała do Jakuba: „król szwedzki nie ma dobrej wiary ani względem Ciebie, ani względem Rzeczypospolitej”<sup>118</sup>. Była też przekonana, że du Héron działa na dwa fronty i jest w zмовie z oboma władcami<sup>119</sup>. Poseł francuski rzeczywiście prowadził negocjacje zarówno z Augustem II, jak i Karolem XII, co w rezultacie doprowadziło do aresztowania go przez polskiego króla<sup>120</sup>. Wydarzenie to wywarło na królowej tak duże wrażenie, że przerażona nalegała, aby młodszy królewicze wyjechali z Polski. Pisała, że skoro ten „zuchwały człowiek” nie bał się porwać posła samego Ludwika XIV, nie zawaha się postąpić tak z nimi, jeśli tylko wzbudzą jego podejrzliwość<sup>121</sup>. Tymczasem sprawa du Hérona miała jedynie ukryć prawdziwe zamiary Augusta II, który w tajemnicy przed Cesarstwem zamierzał odnowić stosunki z Ludwikiem XIV<sup>122</sup>, ale do tak poufnych informacji Maria Kazimiera nie miała dostępu.

Monarchini lękała się także o opozycjonistów, a zwłaszcza o kardynała Radziejewskiego i podskarbiego Leszczyńskiego, ubolewając nad ich prześladowaniem w kraju. Tego ostatniego nazywała „niemal

113 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 60v, b.m., [po 30 IX 1702].

114 NGAB, f. 695, op. 1, nr 286, k. 63–63v, Rzym, 18 XI [1702].

115 *Listy Marii Kazimiery...*, t. 1, s. 339–340, list nr 57, Rzym, 2 XII [1702].

116 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 187v, Rzym, 17 X [1702].

117 *Ibidem*, k. 59v, Rzym, 30 IX [1702].

118 *Ibidem*, k. 187–187v, Rzym, 17 X [1702].

119 *Listy Marii Kazimiery...*, t. 1, s. 344–345, list nr 58, Rzym, 9 XII [1702].

120 Zob. J. Staszewski, *O miejsce w Europie...*, s. 296–368.

121 *Listy Marii Kazimiery...*, t. 1, s. 344–345, list nr 58, Rzym, 9 XII [1702].

122 Zob. J. Staszewski, *O miejsce w Europie...*, s. 342–343.

jedynym pewnym i wdzięcznym nam przyjacielem”<sup>123</sup>, któremu „będzie służyć do końca swoich dni”, choć jeszcze niedawno krytykowała go za uległość wobec Augusta II. Odżyły w niej zadawnione lęki przed niemieckimi wpływami, gdy cytowała zmarłego kasztelana krakowskiego Jabłonowskiego, który zapytał ją kiedyś w proroczym tonie: „czy Niemcy potrują nas iako szczuruwf?”<sup>124</sup>.

Rzeczywistość okazała się inna – na początku 1703 roku Maria Kazimiera pisała do syna, że do Jarosławia i Jaworowa wkroczyły wojska szwedzkie, pobierając wysokie kontrybucje, a generał Arvid Bernhard Horn, mimo próśb królewiczów, nie chciał od nich odstąpić<sup>125</sup>. Królowa ubolewała, że „nasi przyjaciele obchodzą się z nami tak, jak nasi wrogowie”<sup>126</sup>. Zamartwiała się, że w tej sytuacji Aleksander i Konstanty mogą przejść na stronę Augusta, który być może sam ich do tego wezwie. Wówczas nie będą mogli odmówić, aby nie narazić się na gniew opinii szlacheckiej za uchylanie się od obrony kraju „stojącego w ogniu”<sup>127</sup>.

W tym czasie Jakub usiłował wykorzystać fakt, że Francja szukała zbliżenia ze Szwecją, która właśnie zawarła układ z Prusami<sup>128</sup>. Proponował więc Ludwikowi XIV pomoc w kontaktach z tymi państwami, a także wkroczenie do Saksonii, Węgier lub na Śląsk, co jednak król francuski uznał za mało realne<sup>129</sup>. Królowa, wyraźnie zaniepokojona, ostrzegła syna: „Nigdy Francja nie zda się na Ciebie, jakkolwiek zabieg byś zdołał wykonać i byłoby bardzo nieuczciwe dla Ciebie porzucić stronnictwo, do którego przystąpiłeś”<sup>130</sup>. Wygląda więc na to, że nie do końca знаła plany Jakuba, ale słusznie oceniała stanowisko Francji. Jednocześnie radziła synowi, aby udał się z braćmi na pielgrzymkę do Loreto, bo sytuacja, w której się znaleźli, budziła wątpliwości natury moralnej – ojczyzna znalazła się w niebezpieczeństwie, a oni nie bronili jej u boku władcy<sup>131</sup>.

Wiosną 1703 roku *Regina vedova di Polonia* oceniała, że w wyniku łupieżczej działalności Szwedów stan spraw w Polsce był dla Augusta II nad wyraz pomyślny<sup>132</sup>. Pisała o tym zapewne pod wpływem informacji o zjeździe w Malborku, który ogłosił pospolite ruszenie oraz generalną konfederację

123 *Listy Marii Kazimierzy...*, t. 1, s. 342, list nr 57, Rzym, 2 XII [1702].

124 *Ibidem*, s. 346, list nr 58, Rzym, 9 XII [1702].

125 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 146v–147, Rzym, 20 I [1703].

126 *Listy Marii Kazimierzy...*, t. 1, s. 349, list nr 59, Rzym, 27 I [1703].

127 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 147v, Rzym, 20 I [1703].

128 J. Staszewski, *O miejsce w Europie...*, s. 407.

129 *Ibidem*, s. 408–409.

130 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 153v, Rzym, 20 I [1703].

131 *Listy Marii Kazimierzy...*, t. 1, s. 350, list nr 59, Rzym, 27 I [1703].

132 NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 25v, Rzym, 31 III [1703].

przeciw Szwedom<sup>133</sup>. Obawiała się nawet, że król szwedzki dojdzie do porozumienia z Augustem II<sup>134</sup>. Dodatkowo zasmuciła ją informacja, że 31 stycznia 1703 roku zmarł nieoceniony Rafał Leszczyński, a więc Radziejowski został sam. Oddalenie od kraju sprawiło, że nie miała głębokiego rozeznania w sytuacji – Wielkopolska była źle nastawiona do Wettyna z powodu gwałtów i rabunków wojsk saskich na jej terenie i intensywnie rozwijała antykrólewską działalność<sup>135</sup>.

Niedługo potem wojska szwedzkie rozgromiły saską armię pod Pułtuskiem (2 V 1703), a pod koniec miesiąca rozpoczęły oblężenie Torunia (aż do 14 X 1703)<sup>136</sup>, więc królowa odzyskała wiarę w powodzenie planów elekcyjnych<sup>137</sup>. Nieszczęśliwie właśnie wtedy jej korespondencja z synem została przechwycona przez Augusta II, który miał zamiar ujawnić ją jako dowód zdrady Sobieskich na zbliżającym się sejmie lubelskim (11 VI – 19 VII 1703)<sup>138</sup>. Maria Kazimiera obawiała się, że nawet Szczuka „nie zdoła się przeciwstawić zniewagom i złym intencjom króla”<sup>139</sup>. Przeciw odebraniu królewiczowi Aleksandrowi ekonomii puckiej próbował protestować prymas, ale August II miał mu powiedzieć, że „królowa mnie oczernia w Rzymie, mówi, że jestem nielojalny, cudzołożnik, ateista, tyran i tyle innych rzeczy”<sup>140</sup>. Monarchini w liście do syna wypierała się, że tak się wypowiadała publicznie o Wettynie, ale można przypuszczać, że podczas rozmów z Klemensem XI nie szczędziła gorzkich słów pod jego adresem. Wściekły Sas zadysponował więc jej starostwami, co przyjęła z rezygnacją, tym bardziej że sejm zamienił się w patriotyczną manifestację poparcia dla króla i jego planów<sup>141</sup>.

Z chwilą, gdy August II uzyskał dowody na zdradę Sobieskich, królowa zaczęła namawiać Jakuba, aby zrezygnował z elekcji jako zbyt ryzykownej dla Domu. Jej chęć odzyskania korony miała więc pewne granice. Wysłała do niego wyjątkowo historyczny list, w którym ze względów bezpieczeństwa pisała po polsku: „[...] zaniechay tego przedsięwzięcia, bo sie na wieki zabiyesz y cały Dom. Stracisz tu niepowetowane rzeczi”<sup>142</sup>. Prosiła syna, by dopełnił ślubów i udał się do Loreto, wycofując się tym samym z politycznych zobowiązań wobec

133 J. Wimmer, *op. cit.*, s. 236–237.

134 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 122v, b.m., 7 IV [1703].

135 J. Wimmer, *op. cit.*, s. 236; J. Staszewski, *August II Mocny...*, s. 145.

136 J. Staszewski, *O miejsce w Europie...*, s. 238–239.

137 NGAB, f. 695, op. 1, nr 286, k. 35–35v, Rzym, 2 VI [1703].

138 *Ibidem*, k. 41v. Zob. K. Piwarski, *op. cit.*, s. 34.

139 NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 27–30, Rzym, 23 VI [1703].

140 NGAB, f. 695, op. 1, nr 286, k. 47–48, Rzym, 25 VIII [1703].

141 J. Staszewski, *August II Mocny...*, s. 146.

142 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 1v, Rzym, 18 VIII [1703]. Tekst nie został zmodernizowany, aby dać przykład oryginalnej pisowni królowej.

króla szwedzkiego i swoich stronników. Bała się wreszcie o młodszych królewiczów, a zwłaszcza o Aleksandra, który romansował w tym czasie z byłą kochanką Augusta II hrabiną Esterle<sup>143</sup>.

### Czas nadziei Marii Kazimiery

Jednak we wrześniu 1703 roku królowa ponownie zaczęła z dużą nadzieją patrzeć w przyszłość. Oto posłowie z Wielkopolski, wykluczeni z obrad sejmiku lubelskiego, zwołali konfederację średzką, która szybko zaczęła zyskiwać zwolenników, w tym prymasa Radziejowskiego i hetmana wielkiego koronnego Hieronima Lubomirskiego<sup>144</sup>. Jakub za namową króla szwedzkiego zdecydował, że „nadszedł czas, by zdjęć maskę”<sup>145</sup> i napisał w sprawie elekcji do prymasa i innych stronników. Matka uszanowała jego decyzję, ale nie omieszkała go ostrzec, że „pograży się w morzu spraw trudnych i drażliwych”<sup>146</sup>. Mimo to udała się z kolejną wizytą do papieża, aby nastawić go przychylnie do planów syna, a przy okazji poprosić, by nuncjusz w Wiedniu<sup>147</sup> zaprzestął gorliwego popierania Augusta II. Donosiła synowi, że Klemens XI chciałby go widzieć na tronie, bo w ten sposób zyskałby pewność, że w Rzeczypospolitej zostanie zachowana religia katolicka. Papież nie ufał w tej kwestii Wętynowi, który zmienił wiarę na katolicką jedynie po to, by uzyskać polską koronę<sup>148</sup>. Maria Kazimiera zapewniała syna, że „papież powziął w stosunku do Ciebie szacunek i szczególną przyjaźń, skłania się on całkowicie ku Twojej osobie”<sup>149</sup>. Namawiała go, aby napisał do Ojca Świętego list z podziękowaniem za okazanie mu przychylności. Jednocześnie zwracała uwagę Jakuba na dwulicowe zachowanie posła francuskiego Toussainta de Forbin-Jansona, z którego wnioskowała, że będzie on forsować w Stolicy Apostolskiej kandydaturę księcia de Conti.

143 *Ibidem*, k. 2. Była to Anna Aloysia Maximiliane Louise, hrabina von Lamberg (1676/77–1738). Por. J. Staszewski, *August II Mocny...*, s. 47, 86.

144 *akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1696–1732*, wyd. M. Zwierzykowski, Poznań 2008, s. 344–347. Zob. też R. Kawecki, *op. cit.*, s. 203–204.

145 *Listy Marii Kazimiery...*, t. 1, s. 354, list nr 60, Rzym, 2 IX [1703].

146 *Ibidem*.

147 Z listu nie wynika jednoznacznie, czy królowa miała na myśli nuncjusza w Warszawie – Settima Paluzziego, czy też nuncjusza w Wiedniu – Gianantonio Davię (1700–1706). Jednak Davia znany był z sympatii do Augusta II za uwolnienie w 1697 r. z niewoli jego bratanka. Zob. *Listy Marii Kazimiery...*, t. 1, s. 355, przyp. 9.

148 Papież Innocenty nie wierzył w szczerą konwersję Augusta II, więc długo nie chciał uznać jego wyboru na króla Polski. Z czasem jednak Kuria Rzymska złagodziła swoje stanowisko, licząc na to, że Saksonia przyjmie katolicyzm oraz że kontakty Augusta II z Piotrem I wpłyną na poprawę położenia katolików rosyjskich. Zob. M. Śladowska, *Polityka Augusta II wobec Kościoła katolickiego w Polsce oraz relacje z Kurią Rzymską w świetle korespondencji króla z kardynałem Annibalem Albanim w latach 1716–1723*, „Kronika Zamkowa”, t. 1–2 (57–58), 2009, s. 111–112.

149 *Listy Marii Kazimiery...*, t. 1, s. 355, list nr 60, Rzym, 2 IX [1703].

W tym samym czasie królową martwił fakt, że polskie wojsko nie poparło dotąd szwedzkiego króla, który w razie samodzielnego zwycięstwa nad Augustem II może ulec pokusie, aby ogłosić się polskim królem<sup>150</sup>. Była też przekonana, że wygrana Sasa wspieranego przez polską armię zachęci go do sięgnięcia po władzę absolutną. Obie perspektywy wydawały się fatalne, bo oznaczały pogwałcenie demokracji szlacheckiej, a idealne rozwiązanie nasuwało się samo: na polskim tronie powinien zasiąść Jakub Sobieski jako obrońca szlacheckich wolności.

Obawy Marii Kazimiery odnośnie do szwedzkiego monarchy nie ziściły się. W listopadzie 1703 roku Karol XII przez swojego doradcę Carla Pipera poinformował Radziejowskiego o zamiarze powierzenia tronu Jakubowi<sup>151</sup>. Monarchini w trosce o bezpieczeństwo syna nie pisała o tym wprost, wspominając jedynie o „szczególnie nadzwyczajnych”<sup>152</sup> nowinach, które dotarły do niej z Polski. Jednocześnie lękała się, że szwedzki władca, dobroczyńca jej rodziny, za bardzo ryzykuje życie podczas oblężenia Torunia, a „wraz z nim szczęście lub nieszczęście tych, którzy są z nim związani i łączą się z nim”<sup>153</sup>.

Od tej pory królową, znaną z emocjonalnego usposobienia, targają coraz silniejsze uczucia. Oto plany, które snuła od kilku lat, były wreszcie wprowadzane w życie. Niepokoїła się więc opóźnieniami w korespondencji, zwłaszcza gdy dowiedziała się, że prymas Radziejowski wydał uniwersały wzywające szlachtę na zjazd do Warszawy 14 stycznia 1704 roku. Rozedrgana pisała do syna: „Oby Bóg baczył, by Fanfanik nie osłabł”<sup>154</sup>. Obawiała się zapewne, aby Jakub nie wycofał się w ostatniej chwili, jak to miało miejsce podczas bezkrólewia po śmierci Jana III. Przekonywała syna, że i tak nic już nie jest w stanie zmienić negatywnego stosunku polskiego króla do Sobieskich. Nie zasłużyli oni na podobny los, ale skoro August pragnie zniszczyć ich Dom, mają moralne prawo, by się przed nim bronić. Królowa ponownie udała się na audiencję u Klemensa XI, tym razem prawie sześciogodzinną (!), a papież zapewniał ją, że nie zapominał o Jakubie i że pozostaje w stałym kontakcie z prymasem Radziejowskim<sup>155</sup>. Monarchini polecała synowi, aby nadal dbał o pozory współpracy ze swoim ojcem chrzestnym, czyli Ludwikiem XIV. Dowiedziała się mianowicie przez hrabiego d’Arco, będącego w kontakcie z posłem francuskim w Państwie Kościelnym, że może to mu zapewnić poparcie skonfederowanej szlachty.

150 *Ibidem*, s. 358–359.

151 K. Jarochoński, *op. cit.*, s. 400.

152 NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 22, Rzym, 10 XI [1703].

153 *Ibidem*, k. 21v–22.

154 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 162, Rzym, 1 XII [1703]. Królowa dla celów bezpieczeństwa używała przezwiska Jakuba z dzieciństwa.

155 *Ibidem*, k. 162v–163, Rzym, 1 XII [1703].

Tymczasem przeciwna Augustowi II szlachta wielkopolska postanowiła wracać do domu, odkładając sejm konny przeciw Augustowi II do wiosny. Rozczarowana królowa pisała w połowie grudnia 1703 roku: „jestem smutno zajęta nieszczęściami naszej biednej Polski, których nie widzę końca, jeśli Bóg sam go nie zrobi i nie zlituje się nad tym biednym krajem, okazując mu miłosierdzie, ponieważ na Polaków nie ma podstaw, by liczyć”<sup>156</sup>. Dla Marii Kazimiery było to równoznaczne z porażką planów elekcyjnych, a także z nieuchronną zemstą Wettyna, który zniszczył dobra Sobieskich na Rusi przy pomocy Moskowitów i Kozaków albo zajmie je na leże zimowe dla swoich wojsk<sup>157</sup>. Jego nienawiść do Domu Sobieskich miały potwierdzać także plotki napływające z Warszawy, jakoby korony mieli domagać się wszyscy trzej królewicze. *Regina di Polonia*, obawiając się o reakcję Jakuba, stanowczo dementowała te kłamstwa, nazywając je „czarną złośliwością” Augusta<sup>158</sup>.

Mimo tych niepokojów w dniu 23 grudnia 1703 roku spełniło się wreszcie wielkie marzenie królowej. Karol XII wydał dyplom asekuracyjny, w którym oficjalnie poparł Jakuba jako kandydata do polskiego tronu. Królowa jeszcze o tym nie wiedziała, więc niepokoiła się informacjami na temat spotkania Augusta II, Piotra I i Karola XII w rezydencji Sobieskich w Jaworowie<sup>159</sup>. Na szczęście spóźnione listy od syna wraz z dołączoną kopią listu prymasa do Pipera potwierdziły „dobre zamiary króla szwedzkiego”<sup>160</sup>. Maria Kazimiera wierzyła, że działaniami Karola XII kieruje Bóg, który uratuje uciemżoną rodzinę Sobieskich. Teraz mogła wreszcie dać upust swoim żalom, wymieniając w liście do syna krzywdy doznane od początku panowania Wettyna. Były wśród nich: przymuszenie jej do sprzedaży Poługi, gdzie stacjonowały wojska saskie, wstrzymanie wypłaty *donum nuptiale*, zajęcie Jaworowa w związku z wojną północną, a także odebranie ekonomii szawelskiej Jakubowi, starostwa puckiego Aleksandrowi i wreszcie regimentu jej bratu, Anne-Louis d’Arquien, hrabiemu Maligny<sup>161</sup>. *Regina di Polonia* domagała się sprawiedliwości i pisała do syna: „Nie mogę tego ścierpieć, wyznaję. Mówię zatem całemu światu: proszę, oto przedmiot moich skarg”<sup>162</sup>. Cieszyła się, że Jakub zyskał poparcie obozu, na czele którego stał prymas i że wreszcie „połączy się [on] z Rzeczpospolitą”<sup>163</sup>. Królowa dla

156 NGAB, f. 695, op. 1, nr 286, k. 86v, b.m., 15 XII [1703].

157 *Ibidem*, k. 87v.

158 *Ibidem*, k. 88.

159 NGAB, f. 695, op. 1, nr 272, k. 143, Rzym, 5 I 1704. Zob. na ten temat J. Staszewski, *August II Mocny...*, s.149.

160 *Listy Marii Kazimiery...*, t. 1, s. 361, list nr 61, Rzym, 12 I 1704 r.

161 *Ibidem*, s. 362–363.

162 *Ibidem*, s. 363.

163 *Ibidem*.



bezpieczeństwa unikała słowa elekcja – pisała w zawołowany sposób o „małżeństwie” Fanfanika<sup>164</sup> i szyfrowała swe listy. Prosiła syna, aby trwał w jedności ze swoimi braćmi, gdyż będzie to demonstracją siły rodziny i równocześnie zapewniała go o stałym poparciu papieża. Była tak szczęśliwa i pełna dobrej wiary, że snuła nawet plany ożenku Karola XII ze swoją wnuczką, Marią Kazimiერą, którą zabrała ze sobą do Rzymu, oczywiście pod warunkiem odpowiedniego zabezpieczenia religii katolickiej<sup>165</sup>. W liście z 19 stycznia 1704 roku władczyni wciąż motywowała syna do działania. Pisała z oburzeniem: „Polski król pokazał swymi uczynkami aż nazbyt jasno, że pragnąłby widzieć upadek mój i Wasz. Rozpoczął polowanie na naszą rodzinę”<sup>166</sup>. Uważała, że Sobiescy mają prawo do obrony po latach upokorzeń, skoro łagodność, z jaką do tej pory odnosili się do Augusta II, nie przyniosła skutku.

Od tego momentu wypadki potoczyły się szybko. W dniu 14 lutego 1704 roku nastąpiła detronizacja Augusta II, a dwa dni później ogłoszona została konfederacja warszawska. Jakub, mimo licznych ostrzeżeń matki, poczuł się pewnie i przemieszczał się bez ochrony, co okazało się zgubne w skutkach. Dwa tygodnie później on i Konstanty zostali na polecenie Augusta II porwani w okolicach Wrocławia i uwięzieni w twierdzy w Pleissenburgu. Pretekstem do tak śmiałego czynu stały się listy królewicza przejęte wcześniej przez Wettyna, co pokazuje, że obawy Marii Kazimiery o bezpieczeństwo synów były jak najbardziej uzasadnione.

### Zakończenie

Korespondencja królowej z Jakubem z lat 1700–1704 pokazuje, że Sobiescy mieli znacznie mniejsze wpływy polityczne podczas wielkiej wojny północnej niż podczas bezkrólewia po śmierci Jana III. Choć poparł ich zwycięski Karol XII, brutalne zachowanie szwedzkiej armii w Rzeczypospolitej nie przysporzyło im zwolenników wśród szlachty, która w większości stanęła po stronie legalnie wybranego władcy. Z listów wynika, że działalność spiskowa była dla Marii Kazimiery trudnym doświadczeniem, związanym z chwilami zwątpień, wahań i strachu. *Regina di Polonia* próbowała przekonać samą siebie, syna, a także papieża, że kraj zostanie uwolniony od władcy dążącego do rządów absolutnych, a Jakub będzie gwarantem zachowania szlacheckich praw i wolności oraz religii katolickiej. Ciekawy był jej sposób rozumowania i argumenty, które miały usprawiedliwiać opozycyjną działalność Domu Sobieskich. Z jednej strony monarchinią powodowały wielkie ambicje i silne poczucie krzywdy, przedstawiała

164 *Ibidem*, s. 364.

165 *Ibidem*.

166 *Listy Marii Kazimiery...*, t. 1, s. 367, list nr 62, Rzym, 19 I 1704 r.

więc plany elekcyjne w kategoriach moralnych i ideologicznych. Z drugiej jednak – wiedziała, że kieruje nią przede wszystkim interes rodziny. W listach do syna pisała wprost: „nasz Dom będzie mógł skorzystać na tym nieporządku”<sup>167</sup>.

Maria Kazimiera jako osoba o dużym doświadczeniu zdobytym u boku męża, który nigdy nie oponował przeciw jej aktywności politycznej, wiedziała, że w systemie demokracji szlacheckiej konieczne jest pozyskanie szlachty. Dlatego w czasie bezkrólewia 1696/1697 roku wysyłała do niej okólne listy, w których odpowiadała na stawiane jej zarzuty i apelowała o poparcie dla królewicza<sup>168</sup>. Z kolei w trakcie wielkiej wojny północnej była gorącą zwolenniczką oczekiwanych przez opinię szlachecką mediacji pokojowych między Saksonią a Szwecją, wykupienia Elbląga od Prus czy wyjazdu młodszych królewiczów z kraju, aby nie musieli opowiadać się po stronie prawowitego władcy. Usiłowała też przekonać Karola XII do gestów na rzecz szlachty, ale nie znalazła zrozumienia u władcy, który w Szwecji rządził twardą ręką.

Ponadto listy pokazują, że królowa miała dużą wiedzę na temat funkcjonowania Rzeczypospolitej jako państwa, a zwłaszcza złych praktyk politycznych, takich jak przekupstwo, współpraca z kilkoma obcymi potęgami równocześnie, nagle zmiany stronnictw czy stosowanie rozwiązań siłowych. Bolesne doświadczenia z ostatniego bezkrólewia sprawiały, że nie do końca ufała przywódcom opozycji wielkopolskiej, a zwłaszcza Radziejowskiemu, który miał silne skłonności profrancuskie.

Niepewność władczyni i związane z nią lęki wynikały także z faktu jej oddalenia od kraju, czyli od centrum politycznych wydarzeń związanych z nową elekcją. Bezpośrednio po śmierci Jana III Maria Kazimiera odbywała tak liczne spotkania i negocjacje z najważniejszymi politykami w państwie, że wrogowie postulowali jej usunięcie ze stolicy na czas konwokacji, a następnie elekcji. Tym razem monarchini musiała liczyć na informacje przekazywane jej w korespondencji, która choć obfita, dochodziła do niej często z opóźnieniem lub była przechwytywana przez Augusta II.

Trzeba wreszcie dodać, że Sobiescy dysponowali w tym czasie znacznie mniejszymi niż podczas wcześniejszej elekcji środkami materialnymi. Listy dowodzą, że nieustanne domaganie się przez królową spłaty zobowiązań finansowych przez Augusta II było bezskuteczne. Dodatkowo majątki Marii Kazimiery i jej synów ucierpiały poważnie podczas działań wojennych – i to zarówno ze strony armii szwedzkiej, jak i saskiej. Dlatego monarchini, której zależało na niezależności finansowej, nie deklarowała żadnych pieniędzy na rzecz elekcji Jakuba, a nawet namawiała go do powściągliwości w opłacaniu politycznych

167 NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 65–65v, Rzym, 6 VII [1702].

168 A. Czarniecka, *Listy królowej Marii Kazimiery...*, s. 29–44.

zwolenników, co nie było do końca trafne, zważywszy na wszechobecne przekupstwo podczas polskich elekcji.

Zamiast tego królowa starała się wspierać syna psychicznie, choć można się zastanawiać, czy jej rozchwiany stan nie sprawiał raczej, że w chwilach szczególnego napięcia politycznego obciążała go swoimi lękami. Królewiczowi, który odznaczał się słabym charakterem i był pozbawiony umiejętności szybkiego podejmowania decyzji<sup>169</sup>, brakowało innego doradcy, w szczególności takiego, który potrafiłby z dużym wyprzedzeniem zaplanować strategię oraz zorganizować wojsko, stronników i pieniądze, podobnie jak uczynił to Jan Sobieski podczas zwycięskiej elekcji w 1674 roku.

Przebywająca w Rzymie *Regina di Polonia* mogła natomiast pomóc synowi, wykorzystując bliskość papieżstwa i obecność wielu zagranicznych dyplomatów. Świadoma tego, uprawiała swego rodzaju prywatną dyplomację, która sprowadzała się do korespondencji, wizyt i drobnych gestów służących zjednaniu papieża i koronowanych głów (np. sprezentowanie białego konia Klemensowi XI, wysyłanie listów z informacjami o przebiegu konklawe do Leopolda I czy przekazanie remedium na epilepsję dla Karola II). Królowa tworzyła gęstą sieć powiązań nieformalnych, która w sprzyjających okolicznościach mogła się przydać, ale nie była w żadnym razie zobowiązująca. Układy polityczne w Europie ogarniętej wielką wojną północną i wojną o sukcesję hiszpańską sprawiły, że starania władczyni, choć intensywne, pozostały bez skutku. Co prawda Klemens XI deklarował poparcie dla „sprawy Sobieskich”, lecz ograniczył się jedynie do wyrażenia zgody, by ze względów bezpieczeństwa listy do królowej z Polski przychodziły w poczcie papieskiej<sup>170</sup>. Ponadto jej spotkania z zagranicznymi dyplomatami nie przyniosły spodziewanych efektów, gdyż – jak to było w przypadku posła francuskiego Toussainta de Forbin-Jansona – nie chcieli oni ujawniać szczegółów ich misji, przekazując królowej niewiele znaczące i enigmatyczne informacje. Dlatego Maria Kazimiera, pozostając na uboczu wielkiej polityki i nie mając dostępu do poufnych wiadomości, snuła najtragiczniejsze scenariusze wydarzeń, łącznie ze zdradą Karola XII, który pojedna się z Augustem II, a także z Ludwikiem XIV.

Korespondencja Marii Kazimiery z synem w latach 1700–1704 pokazuje, że mimo licznych zabiegów nie udało się jej pozyskać Stolicy Apostolskiej i europejskich dworów dla idei powrotu Sobieskich na tron. Królowa nie miała też większego wpływu na działania opozycji wielkopolskiej ani tym bardziej na Karola XII, któremu – jak pokazał wybór Stanisława Leszczyńskiego na króla Polski – zależało nie konkretnie na Jakubie,

169 Tak oceniał królewicza markiz de Béthune, ambasador francuski w Rzeczypospolitej za rządów Jana III Sobieskiego, mąż siostry królowej Marii Kazimiery, Ludwika de la Grange d'Arquien. Zob. K. Piwarski, *op. cit.*, s. 11.

170 NGAB, f. 695, op. 1, nr 277, k. 20v, Rzym, 10 XI [1703].

ale na kandydacie słabym i powolnym jego planom. To potwierdza, że *Regina vedova di Polonia*, która bezpośrednio po śmierci Jana III dysponowała jeszcze sporym kapitałem politycznym, po opuszczeniu kraju dość szybko utraciła realne wpływy.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła rękopiśmienne

Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi w Mińsku (NGAB) f. 695, op. 1, nr 271, 272, 277, 278, 286.

### Źródła drukowane

*Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1696–1732*, wyd. M. Zwierzykowski, Poznań 2008.

*Archiwum tajne Augusta II, czyli Zbiór aktów urzędowych z czasów panowania tego monarchy*, wyd. E. Raczyński, t. 1, Wrocław 1843.

*Listy Marii Kazimierzy z Archiwum Sobieskich w Oławie*, t. 1, *Listy do synów z lat 1696–1704*, opr. i red. nauk. A. Leyk, J.J. Sowa, Warszawa 2019.

[Flemming Johann Heinrich von], *Mémoires concernant l'élection d'Auguste II pour roi de Pologne et les débuts de la guerre du Nord (1696–1702)*, wyd. U. Kosińska, tłum. K. Zaleska, M. Gołębiowska-Bijak, Warszawa 2017.

*Volumina Legum*, [wyd. Jozafat Ohryzko], t. 2, Petersburg 1859.

### Opracowania

Anusik Z., *Karol XII*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006.

Burdowicz-Nowicki J., *Piotr I, August II i Rzeczpospolita 1697–1706*, Kraków 2010.

Czarnecka A., *Królowa wdowa w polityce. Pozycja Marii Kazimierzy po śmierci Jana III Sobieskiego w latach 1696–1697*, w: *Maria Kazimiera Sobieska (1641–1716). W kręgu rodziny, polityki i kultury*, red. A. Kalinowska, P. Tyszka, Warszawa 2017, s. 149–165.

Czarnecka A., *Listy królowej Marii Kazimierzy jako element kampanii politycznej w okresie bezkrólewia (1696–1697)*, „*Studia Wilanowskie*”, t. 23, 2016, s. 29–44.

Częścik Ł., *Ostatnie lata panowania Jana III i wolna elekcja po jego zgonie w świetle pamiętników Mongrillona*, „*Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*”, t. 35, 1980, z. 2, s. 337–340.

Drozdowski M., *Sobiescy a Stanisław Leszczyński*, „*Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*”, t. 35, 1980, z. 2, s. 383–389.

Dybaś B., *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.*, „*Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*”, 84, 1991, z. 2.

Dzięgielewski J., *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje 1573–1674*, Pułtusk 2003.

Gierowski J.A., *Kandydatura Sobieskich do tronu polskiego w czasie wielkiej wojny północnej*, „*Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*”, t. 35, 1980, z. 2, s. 369–382.

Jarochoński K., *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII na ziemię polską aż do elekcji Stanisława Leszczyńskiego (1702–1704)*, Poznań 1874.

- Jastrzębska E., *Maria Kazimiera Sobieska wobec kandydatury syna Jakuba podczas bezkrólewia w świetle depeš ambasadora Polignaca (1696–1697)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 35, 1980, z. 2, s. 351–354.
- Jonasson G., *Karol XII, August II i Stanisław Leszczyński*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 37, 1982, z. 3–4, s. 395–401.
- Kamieński A., *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002.
- Kawecki R., *Kardynał Michał Stefan Radziejowski (1645–1705)*, Opole 2005.
- Klesińska W., *Okupacja Elbląga przez Brandenburgię w latach 1698–1700*, „Rocznik Elbląski”, t. 4, 1969, s. 85–121.
- Komaszyński M., *Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska, królowa Polski, 1641–1716*, Warszawa 1983.
- Libiszowska Z., *Ród Sobieskich w Europie*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 35, 1980, z. 2, s. 355–368.
- Loret M., *Życie polskie w Rzymie w XVIII wieku*, Roma [1930].
- Orszulik S., *Polemika wokół kandydatury Sobieskich do korony w okresie bezkrólewia 1696/97*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 35, 1980, z. 2, s. 341–349.
- Pietrzak J., *Kult loretański w kręgu rodziny Sobieskich – między religijnością a propagandą*, „Studia Wilanowskie”, t. 21, 2014, s. 103–115.
- PiwarSKI K., *Królewicz Jakób Sobieski w Oławie*, Kraków 1939.
- Roszkowska W., *Oława królewiczów Sobieskich*, Wrocław 1984.
- Roszkowska W., *Polskie dzieje palazzo Zuccari i Villa Torres-Malta w Rzymie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 9, 1964, z. 2, s. 139–153.
- Skrzypietz A., *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*, Katowice 2009.
- Skrzypietz A., *Jakub Sobieski*, Poznań 2015.
- Skrzypietz A., *Królewicz Jakub Sobieski i jego kontakty z dworami europejskimi do wybuchu wielkiej wojny północnej*, „Wiek Stare i Nowe”, t. 4, 2012, s. 20–43.
- Skrzypietz A., *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011.
- Skrzypietz A., *Leszczyńscy wobec zabiegów elekcyjnych Sobieskich*, w: „Trzeba dyscypliny – bez niej nie da się pasji składnie wyrazić...” *Studia z dziejów nowożytnych (XVI–XVIII w.)*, red. M. Forycki, A. Perłakowski, F. Wolański, Poznań 2012, s. 273–287.
- Skrzypietz A., *Ludwik XIV wobec kandydatury królewiczów Sobieskich do tronu polskiego*, w: *Polska–Francja–Europa. Studia z dziejów Polski i stosunków międzynarodowych*, red. M. Forycki, A. Jakuboszczak, J. Jurkiewicz, I. Kraszewski, M. Pukianiec, Poznań 2011, s. 163–182.
- Skrzypietz A., *Maria Kazimiera wobec elekcji po zgodzie Jana III Sobieskiego*, w: *Z dziejów XVII i XVIII wieku*, red. J. Kwak, Katowice 1997, s. 106–116.
- Sliesoriūnas G., *Walka stronnictw w przededniu i podczas wojny domowej na Litwie XVII/XVIII wieku*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVII wieku*, red. J. Urwanowicz, E. Dubas-Urwanowicz, Białystok 2003, s. 243–253.
- Staszewski J., *August II Mocny*, Wrocław 1998.

- Staszewski J., *O miejsce w Europie. Stosunki Polski i Saksonii z Francją na przełomie XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1973.
- Śladowska M., *Polityka Augusta II wobec Kościoła katolickiego w Polsce oraz relacje z Kurią Rzymską w świetle korespondencji króla z kardynałem Annibalem Albanim w latach 1716–1723*, „Kronika Zamkowa”, t. 1–2 (57–58), 2009, s. 109–142.
- Trościński G., *Okolicznościowa poezja polityczna okresu bezkrólestwa po śmierci Jana III Sobieskiego*, Rzeszów 2019.
- Walewski A., *Dzieje bezkrólestwa po śmierci Jana III*, t. 1, Kraków 1874.
- Wimmer J., *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej*, Warszawa 1956.
- Zawadzki W., *Jakub i Konstanty Sobiescy. Wspomnienie historyczne z powodu odkrycia ich grobowca w kościele żółkiewskim*, Lwów 1862.

## SPIS ILUSTRACJI

- s. 64 Pierwsza strona listu Marii Kazimiery do królewicza Jakuba z 29 kwietnia 1702, NGAB, f. 695, op. 1, nr 278, k. 9
- s. 65 *Portret Marii Kazimiery*, Pieter Stevens, *Maria Casomira Poloniarum Regina, Magna Lithuaniae, Ucraniae & Ducissa, 1676–1700*, Biblioteka Narodowa w Warszawie, nr inw. G. 368,  
<https://polona.pl/item/maria-casimira-poloniarum-regina-magna-lithuaniae-ukrani-ducissa,NTkyNjgwMQ/0/#info:metadata>
- s. 66 Malarz francuski, *Portret Jakuba Ludwika Sobieskiego*, ok. 1690, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Wil. 1252, fot. Agnieszka Indyk
- s. 71 Louis de Silvestre – warsztat, *Portret Augusta II Mocnego*, ok. 1733, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Wil. 1155, fot. Zbigniew Reszka
- s. 78 Autor nieznany, *Bitwa pod Kliszowem*, Zamek Królewski w Warszawie, ZKW 5334, fot. Andrzej Ring, Lech Sandzewicz

## ANNA CZARNIECKA

Dr, absolwentka Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, stypendystka Ministra Edukacji Narodowej, Fundacji Lanckorońskich, The Royal Collection Studies. Badaczka staropolskiej propagandy politycznej, a zwłaszcza związków sztuki i polityki. Autorka publikacji na temat propagandy werbalnej i wizualnej za rządów Jana III Sobieskiego oraz politycznej roli Marii Kazimiery.

Kontakt: a.czarniecka1@gmail.com